



# Echo Lipska

ROK XXV

NR 180

LISTOPAD - GRUDZIEN 2017

cena 1 zł

Lokalna gazeta samorządowa

*Zdrowych spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła  
świąt **Narodzenia Pańskiego**,  
Odpoczynku od codziennego zabiegania  
oraz chwili zadumy.  
Wszelkiej pomysłowości  
w **Nowym Roku**  
oraz spełnienia w życiu osobistym  
i zawodowym życzy*

*Burmistrz Lipska  
Łech Łepicki*

*oraz Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Wojciech Protasiewicz  
i Rada Miejska  
w Lipsku*



## W numerze:

- ◆ Świętowaliśmy kolejną rocznicę...
- ◆ Na dobre i na złe przez 25 i 50 lat
- ◆ Dzień Seniora na wesoło
- ◆ Szkodliwość spalania śmieci
- ◆ Uroczyste otwarcie drogi gminnej
- ◆ Sprawozdanie z XXIII sesji RM
- ◆ Wieść gminna niesie...
- ◆ Kącik poetycki
- ◆ Wspomnienia z dawnych lat
- ◆ Mazovia Cup - są medale!
- ◆ Advent

*Aby te święta, a także  
cały nadchodzący rok  
uptywał Wam w harmonii  
i zadumie, by nigdy nie zabrakło  
Wam ciepła drugiej osoby,  
a każdy dzień był pełen  
niezapomnianych chwil.*

*Wesołych Świąt życzy Redakcja  
Echa Lipska*





*Spokojnych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych  
z bliskimi, w ciepłej, rodzinnej atmosferze  
oraz samych szczęśliwych dni  
w nadchodzącym Nowym Roku  
wszystkim członkom i sympatykom życzy  
Zarząd i trenerzy Combat Sports Academy*

*Drodzy Przyjaciele! Życzymy Wam  
Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych  
nadzieją, radością i pokojem.  
Życzymy Wam także, by nadchodzący  
2018 Rok przyniósł same dobre chwile,  
by zapewnił Wam zawsze towarzystwo  
przyjaciół i pozwolił zrealizować  
wszelkie plany i marzenia, a także  
stał się inspiracją do nowych działań!*

*Zarząd TPL*



*Radosnych, pogodnych,  
pełnych rodzinnego ciepła  
Świąt Bożego Narodzenia,  
przyjemnego świątecznego wypoczynku  
oraz szczęścia i sukcesów  
w całym Nowym Roku*

*Zawodnicy i Zarząd  
Klubu Biebrza Lipski*

# Świętowaliśmy kolejną rocznicę Odzyskania Niepodległości



W sobotę, 11 listopada mieszkańcy gminy Lipsk świętowali kolejną, 99. rocznicę odzyskania Niepodległości.

Uroczystości rozpoczęła tradycyjnie msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona przez ks. proboszcza Waldemara Sawickiego. Następnie mieszkańcy przemaszerowali pod pomnik Zginęli za Polskę, gdzie poszczególne delegacje z zakładów pracy i instytucji złożyły kwiaty. Pod Kopcem Wolności młodzież szkolna i zebrani wysłuchali przemówienia okolicznościowego Lecha Łępickiego, burmistrza Lipska.

Dalsza uroczystość miała miejsce w sali Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku. Na scenie zaprezentowali się w montażu słowno – muzycznym „Ku Niepodległej”, uczniowie kl. II Gimnazjum pod kierownictwem p. Ewy Klepackiej, p. Renaty Wnukowskiej, p. Leszka Zaniewskiego oraz harcerze z 6 Lipskiej Drużyny Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry” – pod kierownictwem phm. Elżbiety Bielawskiej oraz phm. Bożeny Zaniewskiej. Oprawa muzyczna – p. Wioletta Rokita.

Następnie na scenie zaprezentował się Chór „Tremolo” działający przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku, pod kierownictwem Urszuli Bobrowskiej oraz Chór Parafialny „Cantabile”. Na koniec zatańczył zespół taneczny „Mała Pasja”, który działa pod kierownictwem Krystyny Bochenek i Wioletty Rokita.

Uzdolnieni sportowcy, młodzież i prężnie działające grupy, otrzymali z rąk burmistrza Lipska i przedstawicieli Rady Miejskiej w Lipsku nagrody uznania oraz listy gra-



tulacyjne za dotychczasową działalność.

(IW)



Augustów 27.10.2017r.

## INFORMACJA

W związku z uzyskaniem przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Augustowie zwiększonego kontraktu z NFZ na endoprotezy bioder i kolan, istnieje możliwość skrócenia czasu oczekiwania na zabiegi. Zachęcamy pacjentów do zgłaszania się do Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej celem ustalenia terminu hospitalizacji.

## Na dobre i na złe przez 25 i 50 lat!

W sobotę, 4 listopada, w gminie Lipsk świętowaliśmy jubileusze 25 i 50 – lecia pożycia małżeńskiego. Ośmiu parom wręczono odznaczenia państwowe z okazji jubileuszu 50-lecia małżeństwa, srebrni jubilatcy otrzymali listy gratulacyjne.



Uroczystość Złotych i Srebrnych Godów rozpoczęła się mszą świętą w intencji jubilatów w kościele parafialnym w Lipsku. Następnie w sali kinowej MGOK odbyła się część artystyczna. Jubilatów zaśpiewał Zespół Regionalny Lipsk. Lech Łepicki, burmistrz Lipska, wręczył państwowe odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie przybyłym złotym parom małżeńskim. Wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, Danutą Kiljańczyk, Aliną Andruszkiewicz, pracownikiem USC oraz przewodniczącym Rady Miejskiej – Wojciechem Protasiewiczem przekazał także listy gratulacyjne, kwiaty i symboliczny chleb, za-



równy parom świętującym jubileusz 50, jak i 25 – lecia małżeństwa. Po części oficjalnej wszyscy zaproszeni goście udali się na poczęstunek i wspólną zabawę z zespołem Infactor.

- Jak co roku w naszej gminie świętujemy jubileusze 50 i 25-lecia pożycia małżeńskiego. W tym roku „srebrnych” par w naszej gminie jest 25, ale tylko 15 par wzięło udział w naszej uroczystości. Złotych jubilatów natomiast jest 11 par, z czego osiem skorzystało z naszego zaproszenia i zostało oficjalnie i uroczysto odznaczonych podczas gali obchodów Złotych i Srebrnych Godów – mówi Danuta Kiljańczyk.

Organizatorami wydarzenia byli: Urząd Stanu Cywilnego w Lipsku oraz Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku.

(IW)



Więcej zdjęć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lipsku, stronie Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku i na profilu Facebook Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku,

## Dzień Seniora na wesolo

Każdy wiek ma swoje blaski i cienie. Wydawałoby się, że tych cieni w życiu seniorów jest troszkę jakby więcej, niż w pozostałych okresach życia, niemniej jednak - przy dobrym zdrowiu - jesteśmy w stanie jeszcze wiele zdziałać, zrealizować wiele marzeń i pomysłów. Ważne jest żeby się nie zasiedzieć, żeby wychodzić do ludzi, szukać inspiracji do działania i działać wspólnie z innymi. Świetnym rozwiązaniem jest uczestniczenie w zajęciach Klubu Seniora, który już od roku istnieje przy naszym ośrodku kultury i skupia w swoim gronie 15 osób. Są to same panie, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby i panowie zaczęli się spotykać, by wymienić się poglądami, może pograć w karty lub wspólnie rozwiązać krzyżówkę, ewentualnie wesprzeć panie w ich działaniach.

Dobrze zatem się dzieje, że w październiku, w te deszczowe i pochmurne dni, kiedy aura nie nastraja zbyt optymistycznie, po raz kolejny spotkaliśmy się na uroczystości Dnia Seniora, którego organizatorem był M-GOK. W tym roku zaproponowaliśmy bardziej swobodną formułę spotkania, nie na scenie, lecz w sali ze stolikami, przy herbatce i ciasteczku.

Przy wspólnym stole łatwiej jest nawiązać kontakt, stajemy się dla siebie bliżsi i serdeczniejsi.

Spotkanie rozpoczęliśmy wspólnym odśpiewaniem „Hymnu Seniora”. Oczywiście, z racji wielokrotnego śpiewania na zajęciach, rolę wiodącą pełniły członkinie Klubu Seniora. Dalsza część programu także poprowadzona była przez panie z klubu, gdyż między prezentowanymi piosenkami odczytywały one dowcipy - oczywiście o seniorach.

Następnie opiekunka Klubu, Barbara Tarasewicz, zaprezentowała na slajdach dokonania seniorów za ubiegły rok. Prezentacji towarzyszyła także wystawa prac rękodzielniczych wykonanych na zajęciach w październiku pod kierunkiem instr. Janiny Ciwoniuk.

Po prezentacji przyszedł czas na występ Zespołu Regionalnego „Lipsk”, który wykonał kilka piosenek z lat 60-tych oraz pieśni ludowe.

Tegoroczne spotkanie seniorów zakończyło się wspólną zabawą, gdyż taka była wola zebranych (ok. 40 osób), my zaś zawsze staramy się odpowiadać na potrzeby naszych mieszkańców. Ciągłe mamy nadzieję, że za rok będzie nas więcej, już teraz zapraszamy!

*B. Tarasewicz*



# Młodzież wspólnie z białostockim raperem Lukasy- no nagrała piosenkę o Sybirakach

Najpierw były rozmowy z Sybirakami, potem powstała o tym piosenka, razem z młodzieżą stworzył ją białostocki raper Lukasy-  
no.

wspieraniu Muzeum Historii Polski w ramach Programu "Patriotyzm jutra".

(źródło: <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/148691>)

Uczniowie z Zespołu Szkół w Krasnymbo-  
rze im. Sybiraków i łomżyńska artystka  
Sara Piątka pracowali w Studiu Rembrandt  
Polskiego Radia Białystok. Piosenka jest  
nową formą przedstawienia historii Sybira-  
ków - tłumaczy pomysłodawca projektu,  
który również śpiewa z młodzieżą Marcin  
Lićwinko.

Utwór budowałem na "słowach kluczach", o  
których opowiadali mi uczniowie - wyjaśnia  
Lukasy-  
no. Artysta nie zdradza jeszcze tytu-  
łu piosenki, która pojawi się na jego naj-  
nowszej płycie. Wkrótce teledysk będzie  
można oglądać w internecie.

Projekt "Opowieści Sybiru" jest wspólną  
inicjatywą Pracowni Architektury Żywej i  
Muzeum Pamięci Sybiru. Powstał dzięki



## Wiersz o Mariannie Biernackiej został doceniony na ogólnopolskim konkursie

19 października w XIX Liceum Ogólnokształcącym w War-  
szawie, podczas XIX Zjazdu Klubu Herbertowskich Szkół, od-  
była się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego  
„Płynąć pod Prąd”.

Tekst Julii Kuźma z II LO w Augustowie został doceniony  
przez 30-osobowe jury pracujące niezależnie w różnych mia-  
stach Polski. Spośród 170 uczestników konkursu wiersz naszej  
uczennicy zyskał szczególne uznanie.  
Kilka dni temu Julia, wraz ze swoją opiekunką - panią Dorotą  
Prokop, brała udział w gali finałowej. Uroczystość tę swoją  
obecnością uświetnili znamienici goście, m.in. pierwsza dama  
Rzeczypospolitej Polskiej Agata Kornhauser-Duda, szef Urzędu  
do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef  
Kasprzyk, arcybiskup Henryk Hosier, Maria Dzieduszycka –  
Prezes Zarządu Fundacji Herberta. Wiersz „Przesłanie Pana  
Cogito” czytał Jerzy Zelnik. Rodzinę Herbertów reprezentował  
siostrzeniec poety dr hab. Rafał Żebrowski.  
Laureaci konkursu odebrali dyplomy i nagrody. Wszyscy  
uczestnicy przeżyli wspaniałe chwile pełne wrażeń i wzruszeń.  
Zachęcamy do zapoznania się z wierszem Julii.

**Julia Kuźma**

**Dwa istnienia miłością ocalone**

Poświęcam mojej niepoznanej nigdy niezwyklej sąsiadce – Ma-  
riannie Biernackiej

Początek lata, ciepło i leniwie,  
Aż furgon niemiecki widać z daleka,  
I tylko piasek kurzy się złośliwie,  
A babcia podaje wnuczce szklankę mleka.  
Cała rodzina zebrana w salonie,  
Mąż głaszcze piękną żonę po brzuchu,  
Wnuczek chwyta szklankę z mlekiem w swe dłonie,  
Tylko Marianna zamiera w bezruchu.  
Z hukiem do środka Gestapo wpada,  
Na podłodze kałuża rozlanego mleka,  
W rozpacz przeraźliwą rodzina popada,  
Na śmierć skazują nienarodzonego człowieka.  
W jej rękach ludzkie losy się ważą,  
Odwaga i miłość dodały jej siły,  
I niech nawet owe szkopy nie marzą,  
Że z ich rozkazu dwie powstaną mogiły.  
Wracała do tej chwili Marianna myślami,  
Skutki decyzji podjętej dobrze znała,  
Teraz grób jej usłany jest kwiatami,  
13 lipca od pocisków niemieckich skonała.  
Jak wielka może być miłość człowieka?  
Jak wielkie musi mieć człowiek serce?  
Że nawet przez chwilę nie drgnie mu powieka,  
Gdy za ukochaną osobę wpada w śmierci ręce.

(...) strzeż się oschłości serca  
Z. Herbert

# Palenie śmieci w Polsce. Szkodliwość spalania śmieci

**Palenie śmieci w przydomowych piecach – ten proceder w sezonie grzewczym pogarsza jakość powietrza. Odpowiedzialność za taki stan ponoszą zwykli obywatele – najczęściej mieszkańcy domków jednorodzinnych, którzy w ramach oszczędności palą śmieci w piecach. Trują siebie i swoich sąsiadów.**

W Polsce rocznie średnio produkuje się 58 mln m<sup>3</sup> odpadów komunalnych. Taka ilość powoduje, że niektórzy ze śmieci uczynili główny materiał opałowy, a do sezonu grzewczego przygotowują się cały rok pieczołowicie gromadząc wszelkie zużyte opakowania.

Jak bardzo jest to rozpowszechniony proceder, świadczą wielkie chmury czarnego dymu nad całą Polską – czy to mała wieś, czy wielkie miasto, ogromna willa czy biedna chatynka. W niektórych miejscach dochodzi nawet do tego, że zwykle wyjście na spacer staje się wręcz niemożliwe z powodu ogromnych ilości dymu i pyłu w powietrzu.

## Palenie szkodzi!

Wydajność energetyczna spalania nieposegregowanych śmieci jest niewielka, a konsekwencje mogą być bardzo poważne. Domowe kominy, pozbawione filtrów, produkują więcej zanieczyszczeń niż zakłady czy spalarnie śmieci – alarmują ekolodzy. Dotyczy to osiedli domów jednorodzinnych, ale także kamienic ogrzewanych piecami kaflowymi.

Odpady w warunkach domowych palone są w niskich temperaturach. To powoduje wydzielanie się mnóstwa zanieczyszczeń – w dymie z kominów możemy znaleźć całą tablicę Mendelejewa. Tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, kadm, chlorowódor i cyjanowódor – to tylko część szkodliwych substancji, jakie powstają przy spalaniu odpadów w przydomowych instalacjach grzewczych. „Przy spalaniu jednego kilograma odpadów polichloru winylu – popularnego PCV, z którego wykonane są wykładziny, butelki, otoczki kabli, folie, powstaje aż 280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Spalając jeden kilogram pianki poliuretanowej do powietrza emitowane jest aż 50 litrów cyjanowodoru, który tworzy z wodą truciznę – kwas pruski. Nie można spalać również sklejek czy płyt wiórowych, bo emitowany jest szkodliwy formaldehyd – powiedziała Grażyna Ratajska z Wydziału Ochrony Środowiska miasta Poznań.

Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. butelek typu PET, worków foliowych, odpadów z gumy czy lakierowanych materiałów. W wyniku spalania tego typu odpadów emitowane są rakotwórcze dioksyny, których toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkudziesięciu latach np. w postaci chorób nowotworowych

Poza tym spalanie wilgotnych odpadów grozi zatkaniami przez mokrą sadzę przewodów kominowych. Skutek? Cofa się tlenek węgla i może dojść do zatrucia. Problem jest bardzo poważny, bo jak wynika z raportu Komisji Europejskiej, co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28 tys. Polaków.

## Piec to nie śmietnik

Z ustawy o odpadach jasno wynika, że palenie śmieci możliwe jest tylko w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów. Dla porównania: podczas spalania odpadów w paleniskach domowych jest emitowanych ponad 700 razy więcej dioksyn niż podczas spalania odpadów w profesjonalnej spalarni.

Ministerstwo Środowiska zwraca ponadto uwagę na fakt, że odpady powstające w gospodarstwach domowych mają różny skład materiałowy, mogą więc wywierać odmienny wpływ na środowisko naturalne, w szczególności w kontekście emisji zanieczyszczeń powstałych w wyniku termicznego przekształcenia tych odpadów. Spalanie śmieci w piecach jest wykroczeniem lub przestępstwem, za które obowiązują surowe mandaty a nawet kara więzienia. W myśl artykułu 71 ustawy o odpadach który brzmi: „Kto wbrew zakazowi, termicznie przekształca odpady poza spalarniami odpadów lub współspalarniami odpadów podlega karze aresztu lub karze grzywny, która maksymalnie może wynieść nawet 5 tys. złotych.

Natomiast jeżeli w wyniku spalania poza spalarniami odpadów występuje zagrożenie życia lub zdrowia albo pogorszenie stanu powietrza sprawca odpowiada za przestępstwo określone w art. 183 kodeksu karnego. Karą wówczas jest kara pozbawiania wolności od 3 miesięcy do lat 5.

## Kto skontroluje piece?

Kontrolę w zakresie palenia śmieci może przeprowadzić wójt, burmistrz, prezydent miasta. Także straż gminna czy miejska. Jeżeli w wyniku kontroli zostanie potwierdzone palenie śmieci, strażnicy mogą nałożyć mandat do 500 zł. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu strażnik kieruje sprawę o ukaranie do sądu rejonowego.

Dlaczego decydujemy się na spalanie śmieci w piecach? Głównie z oszczędności. Po co wydawać pieniądze skoro można spalić odpady. Zaoszczędzimy na surowcu opałowym i nie będziemy musieli płacić za wywóz śmieci. Fakt – zyskujemy pieniądze, ale czy warto tak narażać zdrowie swoje i swoich bliskich?

(Źródło: <http://www.ekologia.pl/> Fot. Shutterstock)



## Uroczyste otwarcie drogi gminnej Skieblewo - Kurianka

**W poniedziałek, 6 listopada, odbyło się uroczyste otwarcie drogi gminnej Skieblewo – Kurianka. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz województwa oraz samorządowej.**

Z wyremontowanej drogi cieszyli się przede wszystkim mieszkańcy Skieblewa, którzy tłumnie przybyli na uroczystość



otwarcia. Poświęcenia drogi dokonał ks. Waldemar Sawicki, proboszcz lipskiej parafii. Wstęgę przecinali wspólnie przedstawiciele województwa: Bogdan Dyjuk, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Elżbieta Filipowicz, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, oraz radny sejmiku województwa Andrzej Koronkiewicz. Nie zabrakło także władz samorządowych: burmistrza Lecha Łępickiego, radnych oraz sołtysa wsi Skieblewo. Wstęgę przecinali także mieszkańcy wsi.

- Muszę przyznać, że stan dróg w gminie Lipsk i w gminach sąsiednich jest dobry, a może i bardzo dobry, porównując inne gminy województwa podlaskiego. Co nie znaczy, że jest ich wystarczająca ilość – mówił w trakcie otwarcia marszałek Bogdan Dyjuk.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do budowy tej drogi, panu burmistrzowi, urzędnikom, radnym. Dzięki wspólnej podjętej inicjatywie, my mieszkańcy wsi Skieblewo i mieszkańcy pobliskiej Kurianki, mamy bezpieczną i wygodną drogę – mówi Aleksander Sztukowski, sołtys Skieblewa.

- Jest to już kolejna inwestycja drogowa, którą udało nam się

zrealizować (po ulicy Stolarskiej, Kościelnej i 12 km dróg żwirowych), a jednocześnie jest to inwestycja najdroższa i największa. I mam nadzieję, że nie ostatnia. Dołożymy wszelkich starań, aby kolejne, planowane inwestycje, z udziałem środków europejskich, także doczekały się tak uroczystego finiszu – mówi burmistrz Lipska, Lech Łępicki.

Operacja pn. „Przebudowa drogi gminnej Nr G 102751 Skieblewo – Kurianka w km 0+000 – 3+690”, mająca na celu poprawę dostępności komunikacyjnej miejscowości Skieblewo i Kurianka poprzez przebudowę drogi gminnej Nr G102751 o długości 3 690 mb. **współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej** w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii”, działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Wykonawcą inwestycji była firma - P.U.H. KAMPOL Barbara Szymczyk. Całkowita wartość projektu to kwota 1 405 980,00 zł, zaś kwota dofinansowania

środkami pochodzącymi z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich to kwota 778 800,00 zł.

(IW)



## Powstaną altany przy ul. Szkolnej 4

**W dniu 8 września 2017 r. burmistrz Lipska, Lech Łępicki podpisał z Samorządem Województwa Podlaskiego umowę o przyznaniu pomocy na realizację zadania pn. „Zagospodarowanie na cele rekreacyjne terenu przy Lipskim Ośrodku Lokalnej Aktywności (LOLA)”**

**Całkowita wartość projektu to kwota 66.499,26 zł, zaś kwota dofinansowania środkami pochodzącymi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 –**

**2020 to kwota 42.313 zł.**

Operacja realizowana jest w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Celem operacji jest budowa dwóch altan rekreacyjnych w celu udostępnienia mieszkańcom Lipska oraz turystom infrastruktury rekreacyjnej.

(Oprac. IW)



## Sprawozdanie z XXIII sesji Rady Miejskiej w Lipsku

Kolejna, XXIII, sesja Rady Miejskiej w Lipsku odbyła się 15 listopada w sali Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem sesji w obecności radnych i sołtysów odbyło się spotkanie zorganizowane przez pracowników KRUS w Augustowie. Urzędnicy przedstawili zebrany materiał szkoleniowy dla poszczególnych wsi oraz informowali o dostępnych świadczeniach.

Przewodniczący Rady Miejskiej rozpoczął obrady, zatwierdził protokół z poprzedniej sesji. W ramach interpelacji głos zabrali radni, którzy komentowali otwarcie wyremontowanej drogi Skieblewo – Kurianka, dziękując wszystkim zaangażowanym w przeprowadzenie inwestycji. Zwrócili także uwagę na niebezpieczeństwo w ruchu drogowym wynikające z parkowania aut przy chodniku na skrzyżowaniu ul. Zakościelnej i Kościelnej.

- Samochody, które są zaparkowane wzdłuż ul. Kościelnej, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Zakościelną, znacznie utrudniają widoczność. Osoby wyjeżdżające z osiedla przy ul. Pustej mają utrudnione zadanie, ponieważ widoczność w stronę Rynku jest bardzo ograniczona – podkreślają radni.

- Zwrócimy się do powiatowego zarządu dróg, właściciela drogi, by ustawili dodatkowe znaki drogowe, w celu poprawy bezpieczeństwa na naszych ulicach – mówił Lech Łepicki, burmistrz Lipska.

Radni zwrócili także uwagę na kiepski stan dróg żwirowych po ciągłych opadach. Konieczna będzie interwencja równiarki, ale dopiero wtedy, gdy przestanie intensywnie padać lub wystąpią przymrozki.

Burmistrz Lipska, Lech Łepicki, przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej.

- W okresie sprawozdawczym wydałem 28 zarządzeń. Zarządzenia dotyczyły między innymi: procedury wdrażania projektu „Zagospodarowanie na cele rekreacyjne terenu przy Lipskim Ośrodku Lokalnej Aktywności”; przeprowadzenia szkolenia obronnego, powołania Komisji do oceny ofert złożonych w odpowiedzi na zapytanie ofertowe na realizację zadania pn.: „Zagospodarowanie na cele rekreacyjne terenu przy budynku Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku” polegającego na budowie boiska sportowego do gry w piłkę ręczną na działce o nr geod. 710/5, przy ul. Nowodworskiej w Lipsku w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014 - 2020, na operacje z zakresu: budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej lub kulturalnej” – mówił burmistrz Lipska.

Ponadto w dniu 14.09.2017 r. złożono wniosek o dofinansowanie zadania pn.: „Przebudowa odcinków dróg gminnych Nr 102748 B do Starych Leśny Bohater w km 0+480 - 1+045 oraz Nr 102749 B Nowe Leśne Bohatery – Stare Leśne Bohatery w km 0+470 – 1+080” z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019. - Dodam, że nasz projekt został zakwalifikowany do dofinansowania, zgodnie z opublikowaną w dniu 13 listopada listą rankingową projektów. – komentuje burmistrz.

W dniu 20 września 2017 r. uzupełniono wniosek o dofinansowanie projektu pn.: „Poprawa dostępności komunikacyjnej terenów polsko – białoruskiego pogranicza poprzez modernizację dróg lokalnych na terenie Gminy Lipsk i Rejonu Grodzieńskiego”) w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020. W dniu 06.11.2017 r. otrzymaliśmy informację, że nasz wniosek pozytywnie przeszedł ocenę administracyjną i formalną oraz zakwalifikował się do oceny merytorycznej. Wyniki tej oceny poznamy 07.12.2017 r. Przeprowadzono także procedurę zapytania cenowego na realizację inwestycji pn.: „Zagospodarowanie na cele rekreacyjne terenu przy budynku Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku”, w ramach którego wybudowane zosta-

nie boisko do piłki ręcznej. W ustalonym terminie wpłynęła 1 oferta znacznie przewyższająca wartość kosztorysową projektu. Z uwagi na powyższe, postępowanie zostało unieważnione i wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o aneksowanie umowy o dofinansowanie tej inwestycji. Dofinansowanie w wym. projektu pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.

W dniu 18.10.2017 r. Wspólny Sekretariat Techniczny Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020 podał do wiadomości informację, że ocena wniosków w celu tematycznym BEZPIECZENSTWO została przesunięta na koniec marca 2018 r. W ramach tego celu złożyliśmy wnioski o dofinansowanie projektu pn.: „Poprawa bezpieczeństwa na obszarach transgranicznych w sytuacjach awaryjnych na dużą skalę”. Dzięki realizacji projektu jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku pozyska nowy średni samochód ratowniczo – gaśniczy oraz sprzęt ratowniczy o wartości ok 262.396,81 Euro, w tym środki Programu to 236.131,65 Euro, a wkład własny Gminy – 26.265,16 Euro.

W dniu 31 października na stronie Urzędu Marszałkowskiego opublikowano listę projektów podlegających ocenie formalno-merytorycznej ocenionych pozytywnie, planowanych do realizacji z udziałem dofinansowania w ramach działania 5.1 Energetyka oparta na odnawialnych źródłach energii Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Projekt naszej gminy pn.: „Montaż kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznych w budynkach mieszkań Gminy Lipsk” został zakwalifikowany do takiego dofinansowania. Wartość inwestycji ogółem to 1.628.790,00 zł, w tym dofinansowanie 80 % wydatków kwalifikowalnych, tj. 1.171.400,00 zł.

W dniu 22 września br., po przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego, podpisano umowę z Bankiem Spółdzielczym w Suwałkach na „Udzielenie i obsługę długoterminowego kredytu bankowego w kwocie 930.000,00 zł”. W ramach umowy został zaciągnięty kredyt na przebudowę drogi gminnej nr G 102751 Skieblewo – Kurianka, w km 0+000 do 3+690 w wysokości 443.000 zł.

Wyniki oceny pozostałych projektów z w.w. działania, w tym projekt naszej gminy pn. „Budowa instalacji fotowoltaicznych na potrzeby Gminy Lipsk” (w obiektach : oczyszczalnia, Srodowiskowy Dom Samopomocy w Kuriance, MGOK, Szkoła i Przedszkole w Lipsku) mają być opublikowane w marcu 2018 r. Wartość inwestycji 861.157,44 zł, w tym dofinansowanie 78,99 % wydatków kwalifikowalnych, tj. 614.225,17 zł.

W dniu 08 listopada 2017 r. ogłoszono przetarg nieograniczony na realizację inwestycji obejmującej zmianę sposobu użytkowania i wykonanie robót budowlanych w ramach „Zagospodarowania budynku byłej szkoły podstawowej na potrzeby Lipskiego Ośrodka Lokalnej Aktywności” z udziałem dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Planowany termin składania ofert do dnia 24 listopada 2017 r.

Uzyskano 3 decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji :

Przebudowa i rozbudowa drogi gminnej Nr G102747 (ul. Grodzieńska do drogi woj. Nr 664) wraz z budową ścieżki rowerowej o długości ok. 2,404 km

Przebudowa i rozbudowa drogi gminnej Nr G102759 /od drogi Nr G102760 (Dulkowszczyzna) - do drogi G102760 (Siółko)/ o długości ok. 3,23 km.

Przebudowa i rozbudowa odcinka drogi gminnej Nr G102785 / od drogi powiatowej Nr 1240B do m. Lipszczany 13 (do granic planu zagospodarowania przestrzennego pod lokalizację przejścia granicznego) o długości ok. 1,8 km, planowanych do realizacji po uzyskaniu dofinansowania z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020.

**Szacunkowa wartość projektu to 2 539 348,00 Euro, w tym 90% dofinansowania, tj. 2 285 413,00 Euro.**

Wydano 2 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu pu-

blicznego (budowa stacji bazowej telefonii komórkowej we wsi Nowy Lipsk oraz budowa linii energetycznych SN i nn oraz przebudowa przyłączy energetycznych we wsi Kopczany).

Wydano 3 decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięć :

budowa dwóch turbin wiatrowych o całkowitej wysokości turbiny do 50 m i mocy do 0,4 MW każda we wsi Kopczany  
rozbudowa drogi powiatowej nr 1235B Kurianka – Starożyńce – Bartniki – do dr. Nr 1237B”,  
montaż i użytkowanie dwupłaszczowego zbiornika o pojemności 5000 litrów do magazynowania i dystrybucji oleju napędowego na nieruchomości Placówki Straży Granicznej przy ul. Pustej w Lipsku, na potrzeby tej placówki.

Opracowano program współpracy Gminy Lipsk z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego na rok 2018. Zgodnie z obowiązującymi przepisami projekt ww. Programu podlegał konsultacjom. Konsultacje odbyły się w terminie od dnia 19 października do dnia 2 listopada 2017 r. poprzez zamieszczenie konsultowanego projektu Programu na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lipsku ([www.lipsk.pl](http://www.lipsk.pl)), w Biuletynie Informacji Publicznej (<http://bip.um.lipsk.wrotapodlasia.pl>) oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Lipsku.

W dniu 28.09.2017 roku zakończono prace przy wykonywaniu posadzki w świetlicy w Skieblewie. Prace zostały wykonane w trzech pomieszczeniach budynku na powierzchni 81.27 m<sup>2</sup>. Koszt remontu **6 225.95 zł**.

W grudniu 2016 roku dokonaliśmy wymiany stolarki okiennej drewnianej w ilości 19 sztuk /100%/ na stolarkę z PCV za kwotę **15 879,30 złotych**. W okresie dwóch lat wydatkowano łącznie **22 105,25 złotych**.

Trwają prace przy zmianie pokrycia dachowego i przebudowie główek kominowych na budynku świetlicy wiejskiej /dawna szkoła podstawowa/ w Starych Leśnych Bohaterach. Koszt przedsięwzięcia: materiał i robocizna **ok. 29 000,00 zł**. Prace zostaną zakończone na początku grudnia bieżącego roku. Na potrzeby remontu świetlicy wycięto 6 sztuk sosen z lasu położonego w Starych Leśnych Bohaterach stanowiącego własność Gminy Lipsk. Drewno po przetarciu przeznaczono na wykonanie łączenia i zadaszenia schodów.

Trwają prace przy kontynuacji adaptacji budynku Środowiskowego Domu Samopomocy w Kuriance. Na wykonanie prac w zakresie ocieplenia fundamentu i ścian na części budynku oddanego do użytku w dniu 1 grudnia 2016 roku, montaż pieca co. na pellet i wykonanie instalacji ciepłej wody Gmina otrzymała z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku **dotację w kwocie 114 792,00 złotych**. Planowany termin ukończenia prac - **I dekada grudnia bieżącego roku**.

Następnie, zgodnie z ustalonym porządkiem, radni przyjmowali większością głosów między innymi: Uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Augustowskiemu (20 tys. na budowę chodnika przy ul. Kościelnej), czy uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego, od środków transportu i opłatach lokalnych w 2018 r. Opłaty takie jak podatek od nieruchomości, rolny i leśny zostały podniesione do stawek zrewaloryzowanych przez Ministra Finansów. Pozostałe opłaty lokalne pozostają bez zmian.

Interesującym punktem okazała się Uchwała w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lipsk. Od nowego roku będziemy segregowali, oprócz szkła i metali, plastiku oraz papieru, także popiół i odpady organiczne. Zmieni się także częstotliwość odbioru odpadów. Śmieciarka będzie przyjeżdżała częściej.

W trakcie sesji radni nadali także nazwę nowej ulicy w Lipsku. Chodzi o ulicę równoległą do ul. Jaśminowej. Nowa ulica będzie nosiła nazwę ul. Konwaliowa.

W trakcie sesji radni ostatecznie zatwierdzili przekształcenia szkół na terenie gminy z sześcioklasowych Szkół Podstawowych w ośmioklasowe Szkoły Podstawowe.

Kolejna sesja Rady Miejskiej odbędzie się w grudniu.

(IW)

## Srebro dla chóru Tremolo!



Aż 19 chórów wzięło udział w corocznym Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy. W sobotę, 18 listopada, zespoły wzięły udział w przesłuchaniu w Filharmonii Pomorskiej. Chór Tremolo działający przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku zdobył srebrny kamerton.

Co roku w konkursie bierze udział ok 20 chórów. Celem Konkursu, jednej z największych edukacyjnych imprez artystycznych, jest kształtowanie i podnoszenie kultury muzycznej dzieci i młodzieży, ocalenie oraz upowszechnienie cennej i trudnej sztuki śpiewu chóralnego w szkołach i placówkach oświatowych, doskonalenie poziomu wykonawczego zespołów, kon-

frontacja ich dorobku, prezentacja całorocznej pracy dyrygentów i chórów, a także popularyzacja twórczości współczesnych kompozytorów polskich.

Chór Tremolo, działający przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku, pod batutą Urszuli Bobrowskiej, jak zwykle zaprezentował bardzo wysoki poziom, który został doceniony przez jury. W swojej kategorii wiekowej, dziecięcych chórów szkolnych do lat 16 nasz chór zdobył srebrny kamerton.

Grędo gratulujemy!

(IW)



## Wieść gminna niesie...

### Cel – Poprawa Bezpieczeństwa Mieszkańców

Burmistrz, Ochotnicza Straż Pożarna w Lipsku oraz lokalni samorządowcy po raz kolejny udowodnili, że dobro i bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nich sprawą najważniejszą, a współpraca i poświęcenie dla idei przynosi wymierne korzyści. W połowie 2017 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Lipsku pozyskała nieodpłatnie z Urzędu Celnego w Białymstoku agregat prądowłóczy marki F.G. Wilson 50kVA / 40kW pracujący w zespole z silnikiem wysokoprężnym marki PERKINS. Sprzęt wymagał przeprowadzenia koniecznych napraw i konserwacji. Początkowo miał zostać sprzedany, jednak w wyniku rozmów z Burmistrzem Lipska powstał pomysł, aby zagospodarować go dla dobra naszych mieszkańców. Cel główny – zapewnić mieszkańcom Gminy Lipsk nieprzerwane dostawy wody,



szczególnie w momencie wystąpienia braku zasilania elektrycznego. W związku z tym, równoległe do prowadzonego remontu agregatu wykonano z pomocą Pana Adama Gromko oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej w Lipsku energetyczne przyłącza awaryjne w punktach poboru wody w Krasnem i Skieblewie oraz w Urzędzie Miejskim. W tym miejscu warto przypomnieć czytelnikom, że hydrofornia zlokalizowana w Skieblewie każdego dnia zaopatruje ponad 380 gospodarstw domowych znajdujących się na północ i wschód od Lipska. Natomiast hydrofornia w Krasnem codziennie pompuje wodę do 110 odbiorców zlokalizowanych na zachodnim obszarze naszej gminy. W większości przypadków pochodząca z niej woda wykorzystywana jest również w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Każdorazowy zanik prądu elektrycznego do tej pory powodował znaczne utrudnienia dla mieszkańców, a długotrwałe braki zasilania mogłyby z niemałym skutkiem zaszkodzić w działalności produkcyjnej rolników z terenu naszej gminy. Sprawny agregat oraz wykonanie przyłączy awaryjnych to jedno. Wciąż brakowało mobilności, gdyż hydrofornie są dwie, a dodatkowo zlokalizowane są w odległości około 10 km od siebie. Kolejnym utrudnieniem była masa agregatu wynosząca bez paliwa ponad 1800 kg. Żadna z przyczep będących w posiadaniu Gminy, Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz OSP nie była w stanie udźwignąć ciężaru agregatu. Po zainteresowaniu się problemem z pomocą przyszła Rada Miejska, za której zgodą wygospodarowano środki z przeznaczeniem na nową przyczepkę pod agregat. Cały zestaw został zmontowany na początku października, zaś jego możliwości przetestowano pod koniec miesiąca. Agregat dzięki 200 - litrowemu zbiornikowi jest w stanie bez przerwy pracować ponad 12 godzin. Dzięki współpracy, poświęceniu i aktywności wielu osób udało się osiągnąć zamierzony cel – poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. (KSS)

### W drogę do szkoły - Autosanem

W październikowy słoneczny poranek, wyczekujący, młodzi pasażerowie z niedowierzaniem spoglądali na pomarańczowy punkt, który bezgłośnie zbliżał się do ich przystanku... Czytelniku to nie jest fikcja literacka. Zakład Gospodarki Komunalnej w Lipsku przy udziale finansowym Gminy Lipsk dokonał naprawy i modernizacji wysłużonego autobusu szkolnego marki Autosan. W trakcie remontu kapitalnego wymieniono w nim tapicerkę i blacharkę, instalację elektryczną oraz przebudowano instalację ogrzewającą wnętrze pojazdu. Wyremontowano podzespoły mechaniczne, dzięki czemu pojazd nie tylko wspaniale wygląda, ale i również doskonale się prowadzi. Autobus pracuje ciszej, lepiej tłumi nierówności na drogach i jest bardziej ekonomiczny. Dzięki naprawie autobusu, poprawiło się też bezpieczeństwo podróżujących. Nie straszą już rdzawe dziury w ścianach bocznych oraz kłęby gęstego dymu pojawiające się za pojazdem. Uczniowie dojeżdżający z terenu gminy do Szkół



Podstawowych w Bartnikach i Rygałówce oraz do Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku nie mogą już narzekać na komfort podróżowania, tak jak i ich rodzice na stan techniczny pojazdu. Dobrze i sprawnie przeprowadzony remont w dłuższej perspektywie zaowocuje oszczędnościami w budżecie gminy rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. (KSS)





# BIULETYN TPL LIPSK N/BIEBRZA

## Zapachniało Świątami

W niedzielę, 3 grudnia, przez chwilę mogliśmy poczuć wyjątkowy klimat Świąt Bożego Narodzenia. To za sprawą warsztatów pieczenia i ozdabiania pierniczek, zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska.



przebiegł pomyślnie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyszli i razem z nami spędzili to niedzielne popołudnie – mówi wiceprezes TPL, Agnieszka Boruch.

(IW)

W rodzinnym gronie, w świątecznej atmosferze spotkały się rodziny członków i przyjaciół Towarzystwa Przyjaciół Lipska, aby wspólnie upiec pierniki.

- Warsztatowe spotkanie pierniczkowe zorganizowaliśmy po raz drugi. W zeszłym roku nasza akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem i akceptacją. W tym roku było podobnie. Na uczestników czekało wiele atrakcji, między innymi świąteczna sesja zdjęciowa i upominki mikołajkowe – mówi Monika Kobeldzis, prezes Towarzystwa Przyjaciół Lipska.

Spotkanie finansowane było ze środków Urzędu Miejskiego w Lipsku, w ramach zadania zleconego pod nazwą „Aktywna Rodzina”.

- Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali przy organizacji. Dziękujemy Kasi Ostapowicz – Kudaj, która przygotowała ciasto i pilnowała, aby proces pieczenia



**Towarzystwo Przyjaciół Lipska**

Numer KRS: 0000063296  
Nazwa: Towarzystwo Przyjaciół Lipska  
Cel szczegółowy 1 %: TPL



Przeznacz 1 % na inicjatywę w **TWOJEJ OKOLICY!**

**PAMIĘTAJ!**

robiąc zakupy  
przez stronę

**faniMani**

wspierasz TPL

## Uprzejmie przypominamy, że składka członkowska na rok 2017 pozostaje bez zmian i wynosi 25 zł za rok!

Uwaga! Nowy numer konta Towarzystwa Przyjaciół Lipska:

**76 1240 5888 1111 0010 7128 4810**

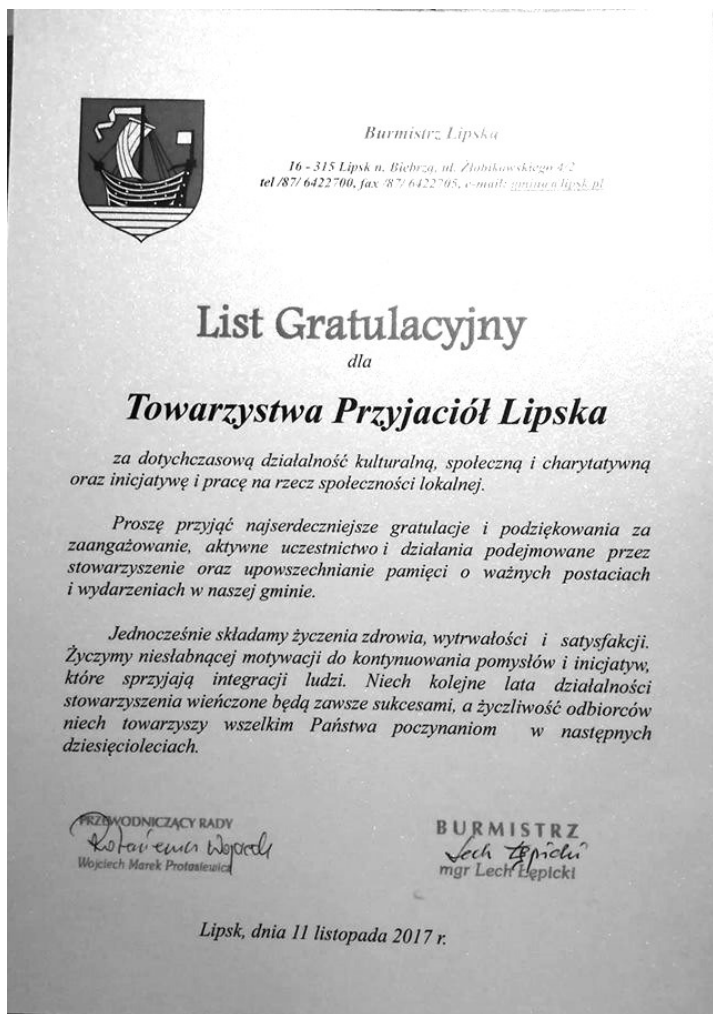
Uprzejmie prosimy o dokonywanie wpłat na nowe konto bankowe!

Zarząd TPL

### TPL otrzymał list gratulacyjny!

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Lipska z przyjemnością informuje, że w dniu 11 listopada, podczas corocznych obchodów Święta Niepodległości, stowarzyszenie otrzymało z rąk burmistrza Lecha Łępickiego list gratulacyjny za dotychczasową działalność.

- Wszystkim Członkom i przyjaciołom TPL składamy serdeczne podziękowania za wszelką pomoc oraz zaangażowanie w działalność naszego stowarzyszenia okazane w mijającym roku. Dziękujemy za docenienie naszej pracy i liczymy na dalszą, owocną współpracę - mówią członkowie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Lipska.



### Amazonki na warsztatach!

Lipskie Amazonki w okresie przedświątecznym wzięły udział w serii warsztatów manualnych, zorganizowanych przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury. Podczas zajęć, pod czujnym okiem instruktora, Janiny Ciwoniuk, panie wykonywały obrázky ze sznurka i kawy oraz stroiki z szyszek. Dalszy ciąg warsztatów już po świętach.



### BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Izabela Wróbel, Agnieszka Boruch

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23. G.P.II-441/351/82

## Działania Stowarzyszenia „Pomóż Sobie” na „jesienne smutki”

### Wyjazd na basen

Stowarzyszenie „Pomóż Sobie” promuje aktywność ruchową wśród swoich podopiecznych dlatego 21 października i 19 listopada 2017 roku udaliśmy się do Aquaparku w Suwałkach. Wyjazdy odbyły się w ramach realizacji zadania publicznego „Działalność integracyjna w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej wśród osób niepełnosprawnych i zdrowych”. Naukę pływania doskonalili dzieci i dorośli, a wspólne aktywne spędzenie czasu wolnego sprzyjało nawiązywaniu kontaktów integracyjnych.



Polityki Społecznej w Białymstoku na podstawie umowy o przyznaniu dotacji. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W ramach realizacji zadania publicznego zostały przeprowadzone warsztaty z rękodzieła oraz kulinarne dla 20 uczestników - osób z niepełnosprawnością. Pośrednimi uczestnikami projektu byli rodzice oraz nauczyciele i młodzież gimnazjalna z Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku.

Zakończeniem cyklu warsztatów będzie spotkanie podsumowujące projekt, zaplanowane jako uroczyste integracyjne spotkanie wigilijne dla uczestników zadania, ich rodzin oraz zaproszonych gości.

(AS)

### Zambastyczne andrzejki

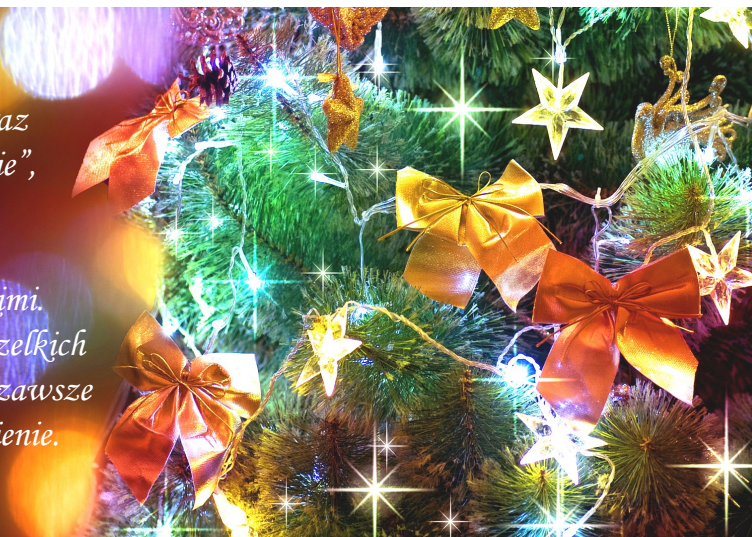
W dniu 26 listopada 2017 r. podopieczni i przyjaciele Stowarzyszenia "Pomóż Sobie" bawili się podczas andrzejek "zumbastycznie". Do wspólnej zabawy zapraszała instruktora Zumbi Kids, Pani Natalia Fiedorczyk, prowadząc zajęcia wolontarystycznie. Taniec z Panią Natalią dodał wiele energii i radości wszystkim uczestnikom imprezy, bez względu na wiek i płeć. Młodzież z wolontariatu zaprezentowała się równie kreatywnie w przygotowanych inscenizacjach do wierszy Jana Brzechwy.

### Warsztaty w ramach realizacji zadania publicznego „Świąteczna lekcja integracji”

Od 01 grudnia do 27 grudnia 2017 roku Stowarzyszenie „Pomóż Sobie” realizuje zadanie publiczne należące do Województwa Podlaskiego, zlecone przez Regionalny Ośrodek



*W imieniu Zarządu, Dzieci i Młodzieży wraz z Rodzicami ze Stowarzyszenia „Pomóż Sobie”, pragniemy życzyć Państwu z okazji Świąt Bożego Narodzenia spokoju, ciepła oraz radości dzielenia szczęścia z bliskimi. Niech Nowy Rok 2018 obfituje w spełnianie wszelkich marzeń i dążeń, niech przebiega drogą, na której zawsze można spotkać przyjaźń, życzliwość i zrozumienie.*



# WSPOMNIENIA Z DAWNYCH LAT

W okresie międzywojennym w Skieblewie funkcjonowała już szkoła podstawowa. Nauczycielem był Stanisław Dryla, przysłany z Galicji. Do tej szkoły uczęszczała, między innymi, Pani Stanisława Kowalczyk, która jeszcze żyje, ma 93 lata i świetną pamięć. Pamięta i chętnie recytuje wiersze i śpiewa pieśni ze szkolnych lat.

Zamieszczone niżej teksty podyktowała córce Krystynie, która przekazała je dla „Echa Lipska”. Wolą Pani Stanisławy było wydrukowanie ich w gazecie lokalnej.

Czytając warto się zastanowić, jak wówczas uczono dzieci miłości do Ojczyzny.

**Leonarda Żabicka**

\*\*\*

Pan Prezydent Polski,  
Co mieszkał w Warszawie,  
Z obrazka na wszystkich spoglądał łaskawie.  
I patrzy tak dziwnie,  
Jakby nie tę klasę,  
Ale Polskę całą,  
Jej góry i lasy  
Chciał tulić do serca  
I koić ich smutki,  
Pocieszać w rozterce.  
Tą wielką miłością,  
Ponad wszystko w świecie  
I tym był dla Polski,  
Czym ojciec dla dzieci.

\*\*\*

**MARZAŁEK W NIEBIE**  
Łzy nam jeszcze nie obeschły  
Po wodza pogrzebie,  
A już wódz u Pana Boga  
Melduje się w niebie.  
Pan Bóg wodza mile wita,  
O wszystko Go pyta  
I niebieskim chlebem  
Nakarmił do syta.  
Znam jam Ciebie  
Podczas bitwy.  
Znam Twój naród,  
Bo są polskie najszczęszone modlitwy.  
Pan Marszałek podziękował,  
Ostrogami brzęknął,

A tu niosą Aniołowie  
Nową szablę piękną.  
Piękny mundur marszałkowski  
Grzecznie mu podają,  
Do munduru najprawdziwsze  
Gwiazdy przypinają.  
Niepotrzebne mi te gwiazdy,  
Aniołowie mili,  
Ni dla gwiazd moi żołnierze  
Na wojnę chodzili.  
Ale jeszcze jednej rzeczy  
Sercu memu trzeba,  
Byście pięknej mej Ojczyźnie  
Przychylili nieba.  
Byście dali moc i wielkość  
Mojemu krajowi,  
Tylko jeszcze tego pragnę,  
Mili Aniołowie.

## Pieśni

I  
Z katedry na Wawelu po Polsce echo goni,  
Zadrżały serca dzwonu – to Zygmunt dzwoni.  
Wiedzą miasta i wioski osierocone z bólu,  
Że pochowano Wodza pośród Królów.  
Srebrna buława leży w umarłej ręce,  
Pachną ponad ziemią wielkie wieńce.  
On już nie wstanie nigdy, nie weźmie nas do broni,  
Dlatego działa biją – Zygmunt dzwoni.

II  
Pałac Belwederski to jest Biały Dom,

Długie, długie lata tu pracował On.  
I tu na dziedzińcu śmiech dziecięcy drżał,  
Kiedy pan Marszałek imieniny miał.  
Bywało tu gwarno, gwar sztandarów, szum  
I z radosnym uśmiechem Go tu witał tłum.  
Aż raz przyszedł smutek do pałacu bram  
I w majowy wieczór zabrano Go nam.  
Smutno, pusto w Belwederze, w domu w którym żył,  
Oddając Ojczyźnie resztę swoich sił.  
Patrzac na te mury, snem objęte już,  
Wspomnij Jego służbę i sam Polsce służ!  
III  
To nieprawda, że Cię już nie ma.  
To nieprawda, że jesteś już w grobie.  
Chociaż płacze dziś cała polska ziemia,  
Cała polska ziemia w żałobie.  
Chociaż spoczął na wieki miecz dzielny,  
W naszych sercach jak żyłeś, tak żyjesz  
Ukochany Wodzu nieśmiertelny.  
Byłeś dla nas posągiem ze stali.  
Byłeś dla nas sztandarem wspaniałym,  
Ty, coś Polskę obronił i ocalił,  
I wydzwignął na wieczny szczyt chwały.  
Już usnąłeś po trudach nadludzkich.  
Nie zwycięży Ciebie już ból żaden.  
Ukochany Marszałku Piłsudski,  
My, żyjący pójdziemy Twoim śladem.

## Poezja jest drugą twarzą duszy - kącik poetycki Echa Lipska

### Żywa wiara

Kiedy nasi pradziadowie odkryli wiarę,  
Do tego czasu dni ich były trochę szare.  
Słowiańskie plemiona padły przed Tobą,  
Nie wiedząc, że przecież jesteś jedyną w Trójcy Osobą.  
Ich egzystencja trwała przeważnie w lasach,  
Najwięcej czczą Twoją osobę w najtrudniejszych czasach.  
Wielka bitwa stoczona przez przodków naszych pod Grunwaldem,  
Niewymownym napelniła Ciebie żalem.  
Wielu świętych od Mieszka wydała Polska,  
Lecz w sercach większości ludzi nie pojawiła się troska.  
Tamte lata tchnęły nędzą i biedą,  
Wszyscy Twoim pociągiem ciągle jadą i jadą.  
Trwały wojny 123 lata zaborów,  
Aż teraz Ojczyzna otrzymała pokój wśród sporów.  
Ludziom kiedyś wiele brakowało,  
Ta bieda obejmowała ziemię całą.  
Nawet pchły i wszy nie były rzadkością.  
A człowiek zadowalał się najmniejszą kością.  
Nawet Szwedzi chcieli podbić Jasną Górę,  
Nie pokonali jednak Matkę Boskiej Twojej córę.  
Prawdziwa wiara zaczyna się od Izraela,  
Gdyż Żydzi znaleźli w Tobie prawdziwego przyjaciela.  
Według mnie nie warto żyć bez wiary,  
Omijają wtedy nas prawdziwe dary.  
Chciałeś zaistnieć pośród żydowskiego narodu,  
Wśród biedy, nędzy i prawdziwego głodu  
Kraj nasz otrzymał od Ciebie Piotra naszych czasów,  
Który był najtwardszy, najmarniejszy wśród wszystkich głazów.

**Wiesław Wierzbolowicz**

\*\*\*

Gdybyś przyszedł Dniu Malutki,  
trochę później, trochę krótszy  
Nie wiedziałabym co zrobić,  
czy mam okno Ci otworzyć.  
Ty przyszedłeś z rannym deszczem,  
i promykiem wschodu słońca.  
Nie wiem, co przyniesie niebo,  
gdyż nikt nie wie nic do końca.  
Chcę do góry wzrok swój podnieść  
i wykrzyczęc w dal przestworzy,  
To co w duszy się gromadzi,  
co wśród ciężkich chwil się tworzy.  
Pragnę wydrzeć z wnętrza siebie,  
to co draży moje myśli,  
Tylko proszę Dniu Malutki,  
stań się odrobinę dłuższy.  
A pokażę Ci że mogę,  
wzniesć do góry ręce swoje,  
I że jeśli będziesz ciepły,  
nawet deszczu się nie boję.  
Dam popłynąć kroplom czystym,  
po mych dłoniach i po twarzy.  
Chcę byś był mój Dniu Malutki,  
wyjątkowym, rzeczywistym.  
Gdyby jednak ma osoba,  
była zbyt obfita w smutki,  
Wiem co potem się wydarzy.  
Nie chcę płakać, chcę pomarzyć.  
Zamknę okno, tylko powiedz,  
a ja zrobię to co trzeba  
I nie będę wznosić oczu  
i mych rąk do Twego nieba

**K. Fiedorowicz**

### ŚWIĘTO ZMARŁYCH

Na białym obłoczku płynącym po niebie  
Usiadły dusze zmarłe i patrzą na ciebie.  
Dostały „przepustkę”, bo to szczególny dzień,  
Wszystko przebaczymy, troski, żale idą w cień.  
Czujemy ich obecność wśród nas.  
Dołączymy do nich, gdy nadejdzie nasz czas.  
Szczera modlitwą łączymy się z Nimi  
I miejsce w niebie u Boga uprosimy.

Amen



# KRÓTKI CHOĆ POBIEŻNY MÓJ ŻYCIORYS

## (część XIX pamiętników Jana Bartoszewicza)

Dowiedział się o ilości siły roboczej i czy mamy pojęcie o pracy rolniczo-hodowlanej. Kiedy go poinformowałem, że wszyscy od małości trudnili się przy gospodarstwach rolnych chętnie zgodził się nas wszystkich przyjąć do roboty, na ogólnych prawach. Obiecał zarobek, według cennika płac za wykonanie danej roboty, którą będzie przydzielał na miejscu. Miejscem naszego zamieszkania miał być „uczastek” (folwark) sowchozu Jumysz. Zapowiedział, że mieszkania będą koszarowe, ale dla każdej rodziny oddzielnie z samodzielnym wejściem. Chleb jak wszędzie – po 800 gram na pracownika, a na dzieci i nie pracujących po 300 gram, po ½ l mleka na pracującego, mięso lub ryba, w miarę kiedy takowe będzie. Kartofli, kapusty itp. warzyw, w miarę posiadania. Na takie warunki z podziękowaniem zgodziłem się w imieniu naszego posiołka Ciepłówka. Na pożegnanie dyr. Tielakow powiedział, aby na pojutrze przygotowali swój bagaż do przewozu, bo rano już będą przysłane ciężarówka, które przewiozą do rzeki Wiszery, gdzie załadujemy się na barkę i odpłyniemy do uczastka Jumysz, oddalonego o jakieś 18 km. Z taką przyjemną dla nas wiadomością wróciłem na Ciepłóvkę. Wszyscy z wielkim entuzjazmem przyjęli tę wiadomość i zaraz poszli do kantory powiedzieć, do roboty nie idziemy i prosimy o rozliczenie się z nami. Lespromchoz sprzeciwił się nas zwolnić z pracy i z nami się rozliczyć, więc pozostała nam jedyna deska ratunku – towarzysz Kokorin. Znów udałem się do niego z alarmem, że nas zatrzymują i nie chcą zwolnić, a jutro rano przyjadą już samochody, aby nas zabrać z posiołka Ciepłówka. Naczelnik Kokorin zaraz zadzwonił do Lespromchoza i powiedział, że wszystko już załatwione, a mnie kazał iść do domu i szykować się do odjazdu. Kiedy wróciłem do domu, to już płatnik przyjechał i przeprowadził rozrachunek ze wszystkimi robotnikami. Pozostało jedynie cierpliwie czekać na nadejście samochodów i pożegnanie Ciepłówki.

Na rzecznej przystani Wiszery już stała duża barka, na którą kazali nam ładować swoje bagaże i samym lokować się. Zaraz też przybył przewodnik Grebieniuk, który wydał nam po dużej pajdzie chleba i blachan twarogu, którego od paru już lat nie tylko nikt z nas nie jadł, ale nawet i nie widział. To poprawiło od razu wszystkim humory. Po przybynięciu do Jumysza zaraz nadjechały furmanki, aby zabrać nas i nasze bagaże, bo do samego uczastka było blisko kilometr drogi.

Po przybyciu na miejsce zaraz wyznaczono nam mieszkania, które były dość obszerne, ale jednoizbowe, umeblowanie było prymitywne: prosty stół i takie taboretki, z prostych desek zbite gwoździami łóżka i przy ścianie, w pobliżu kuchni, zbite z desek półki, które służyły za szafę na naczynia kuchenne i stołowe, ale i z tego byliśmy zadowoleni.

W niedługim czasie, po zajęciu i rozmieszczeniu się w swoich mieszkaniach, odwiedził nas magazynier prowiantowy, który sporządził imienny spis poszczególnych osób rodziny i powiedział, aby jedna osoba z każdej rodziny zgłosiła się do magazynu do pobrania prowiantu żywnościowego na całą dekadę tj. na 10 dni, bo istnieje tu taki porządek. Wieczorem po kolacji było zwołane ogólne zebranie wszystkich robotników uczastka Jumysz, gdzie kierownik Grebieniuk zapoznał ogólnie ze wszystkimi robotnikami tego uczastka i przydzielił każdemu z nowoprzybyłych pracę – mężczyznom przeważnie do pracy z końmi i wołami (było 4 pary wołów w pracy), kobiety do przebiegania i

segregowania ziemniaków do posadki, mnie zaś i tu przydzielili do brygady cieśli, która składała się z trzech osób. Roboty czasem było aż za dużo, bo byli wypadki, że trzeba było pracować i w nocy, ale były dni, że i cały dzień nie było żadnej roboty.

Uczastek Jumysz był głównie hodowlany i posiadał z górą 300 sztuk (przeważnie krów dojnych) i ponad 30 szt. koni roboczych oraz ponad 70 szt. koni młodniaków. Bydło i konie młodniaki wypasały się po lasach i łąkach, których było bez liku, ale pod dozorem specjalnych pastuchów. Na noc było przypędzane na uczastek do obór i specjalnych zagród, które często były rozbijane i dewastowane, a także i stojła w oborach, które trzeba było w czas naprawiać, tak, że nasza brygada cieśli zawsze miała roboty pod dostatkiem.

Zbliżał się maj miesiąc, wody rzeki Wiszery zaczęły opadać (bo w czasie wiosennych roztopów, wody zalewały brzegi rzeki po obu stronach na kilka kilometrów), a po obeschnięciu gleby, można było przystąpić do obsiania pól roślinami warzywnymi jak: kartofle, kapusta, marchew, buraki, turnaps itp. Na północy Uralu, to tak jak i na Syberii, wiosna następowała późno, ale rozwijała się bardzo szybko, tak, że w ciągu tygodnia zniknął gwałtownie śnieg, a w ciągu drugiego tygodnia rola była już obeschnięta i zdolna do obsiania roślinami warzywnymi. Dla nas były wyznaczone działki ogrodowe na równi z robotnikami rosyjskimi, ma się rozumieć, że w gorszym miejscu i w gorszym stanie – zarośnięte i zanieczyszczone. Otrzymaliśmy ziemniaczane sadzeniaki i inne nasiona, tak, że mogliśmy się zająć uprawą swoich działek, ale tylko w wolny dzień czyli w niedzielę. Po opadnięciu wody ziemia okazała się bardzo żyzna, lessowa. Słońce prawie całą dobę świeciło, tak, że w niecałe cztery miesiące wszystkie rośliny zupełnie dojrzywały. Z nastaniem cieplej, letniej pogody nastawał gorący czas dla robót w gospodarstwie. Jednocześnie rozpoczynały się prace ogrodowe i łąkowe i wówczas nie było już ustalonych godzin pracy a nastął czas „światowej dzień roboczy”, od świtu do zmroku, bo lato krótkie i trzeba było zdążyć ze wszystkimi robotami, aby wystarczyć zapasów na całą długą zimę i dla ludzi, i dla bydła, a tym bardziej na potrzeby wojny, która tylko rozpalala się. Całe dni poświęcało się pracy gospodarczej, czy to przy ogrodnictwie, czy to przy sianokosach, przy których przeważnie byli wszyscy zatrudnieni.

Sowchoz Krasnowiszerski miał trzy uczastki (folwarki): Kozeński, Daniłów Ług i nasz Jumysz. Jumysz posiadał obszar łąk na dziesiątki kilometrów po prawej stronie Wiszery, tak, że brygady robotnicze były rozmieszczone po różnych miejscach, gdzie były pobudowane budynki i gdzie był dostarczany prowiant na wyżywienie. Były kuchnie, gdzie robotnicy byli zaprowiantowani na całe lato. Do koszenia traw były maszyny kosiarki, ale przeważnie konne. Siłę roboczą stanowiły w 80 % kobiety i chłopcy podrostki. Mężczyźni, to byli przeważnie – my, Polacy i inwalidzi wojskowi, co powrócili z wojny. Wyżywienie, co prawda, to mieliśmy dobre, bo na miejscu było bydło, które się zabijało w miarę potrzeby. Reszta produktów i chleb, co pewien czas dostarczało się motorówką po Wiszerze.

Od czasu do czasu i nas „płatników” zabierali do pomocy, ale to dla nas staryków, była tylko rozrywka, bo my przeważnie układaliśmy stogi siana.

# OGŁOSZENIA

**"Jesteśmy napełnieni Duchem Św."**  
**"PÓJDŹMY WSZYSCY..."**  
**Uczestnicy otrzymają korony i śpiewniki!**



**ORSZAK TRZECH KRÓLI**  
 w dniu **06 stycznia 2018 r.** (sobota)

- ★ **Początek: godz. 12.00 - Msza Św.**
- ★ **Przemarsz Orszaku ulicami miasta (od kościoła do sceny przy M-GOK)**
- ★ **Poczęstunek dla uczestników Orszaku**

Organizatorzy:





**Zachęcamy do przebierania się (Aniołowie, Pastuszkowie...)**

**ZAPRASZAMY**

**SZTAB W LIPSKU**  
 14.01.2018  
**26**  
 2018 **FINAL**

**XXVI FINAŁ WOŚP**  
**14 STYCZNIA 2018**  
 MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY  
**14:00 STARTUJEMY**

14 stycznia r. 36-u wolontariuszy z całej gminy Lipsk, rozpocznie zbiórkę pieniędzy do puszek od godz. 07:30 do 20:00.

**UWAGA:** w tym roku mogą państwo po raz drugi spotkać wolontariuszy z terminalami POS. wpłaty można dokonać za pomocą karty bankomatowej.

**W PROGRAMIE M.IN:**

- \* Występy artystyczne
- \* Pokazy ratownictwa medycznego
- \* Atrakcje dla dzieci i dorosłych
- \* Licytacja gadżetów WOŚP

**HAPPENING "ŚWIATELKO DO NIEBA"**  
 POKAZ FAJERWERKÓW

- \* ZUMBA KIDS
- \* KIERMASZ GAST
- \* GRY I ZABAWY DLA DZIECI

MIEDZY WYSTĘPAMI BĘDZIE PROWADZONA LICYTACJA GADŻETÓW NA RZECZ:

**WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY**

**wielka orkiestra świątecznej pomocy**

**DLA WYRÓWNIANIA SZANS W LECZENIU NOWORODKÓW**

\*KARTA PŁATNICZA WOŚP DOSTĘPNA W MBANKU

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, ul. Demitkowska 19c, 02-738 Warszawa, tel. +48 22 852 32 14, +48 22 852 32 15, e-mail: wosp@wosp.org.pl

KONTAKT ZE SZTABEM W LIPSKU: TEL: 535-854-004 E-MAIL: WOSP-LIPSK@WP.PL

**M-GOK W LIPSKU ZAPRASZA**  
**na zajęcia plastyczne**

**z wykonywania FRYWOLITEK**



Spotkanie organizacyjne  
 MGOK 10 stycznia 2018 r.

**ZAPRASZAMY**

**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku**  
 zaprasza 21.01.2018 r. na  
**XIX Powiatowy Przegląd**  
**Widowisk Kolędniczych i Pastoralek**



Zgłoszenia na Powiatowy Przegląd należy przesyłać na adres:

**Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury**  
 ul. Rynek 23  
 16 – 315 Lipsk  
 tel./fax. 642 35 86

do dnia **12 stycznia 2017 r.**  
 Regulamin dostępny na stronie internetowej  
[www.kulturalipensk.pl](http://www.kulturalipensk.pl)

## MGOK Biblioteka Publiczna w Lipsku poleca:

### Żubr Pompik. Wyprawy

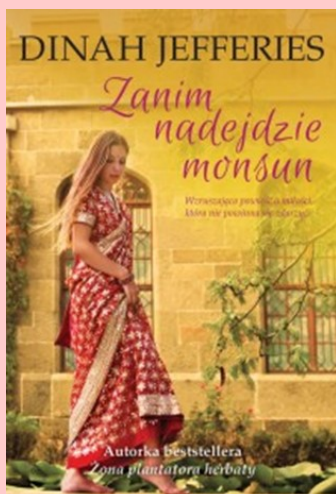


Seria książek dla najmłodszych miłośników i odkrywców przyrody, napisana i zilustrowana przez Tomasza Samojlika. Żubry to ciekawe zwierzęta, które często opuszczają leśne gęstwiny, by poznawać świat. Żubrza rodzina wyrusza z Puszczy Białowieskiej na wielką wyprawę do - Narwiańskiego Parku Narodowego, Biebrzańskiego Parku Narodowego i Wigierskiego Parku Narodowego. Jakie czekają ich przygody? Zapraszamy dzieci do przeczytania przygód o sympatycznym Pompiku. W Bibliotece znajdują się książki z serii Żubr Pompik (Kolory jesieni, Tropy na śniegu, Zapach wiosny, Letni zmierzch).

### Zanim nadejdzie monsun

Nowa powieść autorki bestsellera *Żona plantatora herbaty*. Indie 1930 r. Eliza spędziła dzieciństwo w Indiach, ale po tragicznej śmierci ojca wróciła matką do Anglii. Gdy dostaje propozycję pracy w Radżputanie, jedzie tam z radością. Eliza jest początkującym fotografem i liczy na to, że zdjęcia rodziny książęcej pomogą jej rozpocząć karierę. W pałacu poznaje Jaya, brata władcy Radżputany. Zafascynowani sobą szybko odkrywają, jak wiele ich łączy. Jednak jego rodzina sprzeciwia się, by związał się z Elizą. Eliza i Jay będą musieli wybrać, czy dostosować się do społecznych oczekiwań i przyjętych reguł, czy iść za głosem serca.

Zapraszamy do sięgnięcia po książki Dinah Jefferies:



## ADWENT

Początek roku liturgicznego zaczyna się 4 tygodniowym okresem zwanym Adwentem. Ma to miejsce na przełomie listopada i grudnia. Adwent zawsze rozpoczyna się w niedzielę i trwa do zmierzchu 24 grudnia czyli Wigilii Bożego Narodzenia.

Z adwentem związane są msze święte odprawiane o świcie zwane roratami. Są to msze ku czci Maryi Panny, na pamiątkę tego, że przyjęła Ona nowinę od archanioła Gabriela, zwiastującą, iż zostanie Matką Syna Bożego.

Dawniej, w naszym kościele parafialnym, roraty odprawiane były o godz. 6.00 rano. Najczęściej uczestniczyły w niej dzieci z poszczególnych rodzin, w asyście choćby jednej osoby dorosłej. Szczególnie młodzież czuła się zobowiązana do udziału w

tej mszy, z radością też to czyniła, ponieważ piękne pieśni Adwentowe wprowadzały nastrój radosnego oczekiwania na zbliżające się święta. Pieśni te śpiewano także na co dzień w domach, po pierwsze, aby nauczyć je dzieci a także dlatego, że w tym szczególnym okresie nie wypadało śpiewać pieśni świeczkowych. Dzieci zachęczone postawą dorosłych szybko przyswajały sobie tekst i melodię a potem z radością włączały się do niedzielnej Liturgii.

Okres adwentu babcie wykorzystywały do nauczania swoich wnuków różnych robótek (prac rękodzielniczych), które były związane z tradycjami Bożonarodzeniowymi. Dzieciom szczególnie do gustu przypadły zajęcia z wykonywania ozdób choi-

kowych. Przez cały rok zbierano w rodzinie różne skrawki kolorowego papieru, bibułkę, przygotowywano słomę, zbierano orzechy i inne przedmioty, które mogły posłużyć do tego celu. Często dzieci wracając ze mszy roratnich między sobą wymieniały się informacjami o tym, jakie „cacka” będą robić na choinkę. Do najbardziej popularnych zabawek choinkowych należały: aniołki z bibułki, łańcuchy z bibulek i słomy, różnego rodzaju wisioriki ze słomy, „języki”, pajacyki z wydmuszek, koszyczki, bombki papierowe, gwiazdy itd. Starzy ludzie opowiadali, że dawniej, zanim w naszych domach pojawiła się choinka jako drzewko, przynoszono do domu gałęzie świerkowe, przybijano je do belki w komorze (niewielka izba mieszkalna w domach wiejskich, dawnych dworach szlacheckich itp.) i przystrojano je wcześniej przygotowanymi zabawkami. Tak przystrojone gałęzie nazywano „podłaznikiem”. Stanowiły one ozdobę domu do Nowego Roku lub nawet Trzech Króli. Po tym okresie dobrze zachowane ozdoby przechowywano na drugi rok, a gałęzie spalano w piecu.

W okresie międzywojennym zaczęto ustawiać w naszych domach choinki i ozdabiać je wieloma łańcuchami i innymi ozdobami. Strojenie choinki odbywało się w dniu Wigilii, oprócz ozdób papierowych wieszano na niej małe jabłuszka np. „papinki”, orzechy, wypieczone w kształcie zwierzątek ciasteczka i świece wykonane z naturalnego wosku.

### Wieczera Wigilijna

Dawniej dzień Wigilii i sama wieczerza, były w dużej mierze połączone z dawnymi wierzeniami pogańskimi naszych przodków, szczególnie licznymi na terenach wschodniej Polski i zakorzenionymi bardzo długo, mimo przyjęcia chrześcijaństwa. Być może niektóre z nich, nieświadomie, zachowały się w naszych rodzinach do dnia dzisiejszego, dlatego warto się im przyjrzeć i wyeliminować.

Dawniej, przed kolacją wnoszono do mieszkania snop żyta i ustawiano go w kącie izby, wierzono bowiem, że ziarna z tego snopa dodane do zboża siewnego zapewnią dostatnie plony. Tego dnia także mężczyźni obwiązywali drzewka owocowe w sadzie słomą i przewiązywali powróżkami, z jednej strony miała ona zabezpieczać drzewko przed mrozami i zającami, z drugiej, czynność wykonana tego dnia miała zapewnić urodzaj owoców. Dawniej czekano z rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej na pojawienie się pierwszej gwiazdy na niebie. Dzieci z niecierpliwością wybiegały na dwór i obserwowały niebo czy już można zasiać do stołu.

Kobiety zajmowały się przygotowaniem potraw, część z nich zaprawionych było makiem. Dzieci, które pomagały w pracach kulinarnych z ochotą, często wylizywały makotry i oblizywały wałek służący do ucierania. Ten fakt komentowany był przez starszych przestroją: „Nie oblizuj wałka, bo ci wszystkie włosy wylazą i będziesz łysy” lub do dziewczyny: „Nie oblizuj wałka, bo łysego męża dostaniesz”.

W tamtym czasie bardziej rygorystycznie przestrzegano pewnych zachowań, które obowiązywały w dniu Wigilii. Nie wolno było tego dnia jeść czegokolwiek przez cały dzień, a jedyny posiłek stanowiły potrawy wigilijne. Starsze kobiety, które przyjęły ofiarę w jakimś ważnym dla nich celu, często odmawiały sobie nawet posiłku w czasie wieczerzy, zadowolając się jedynie spożyciem opłatka. Zjadały potrawy wigilijne w I dzień Bożego Narodzenia.

Zwracano także uwagę na to, kto pierwszy nawiedzi dom w dniu wigilii, jeżeli był to mężczyzna, to spodziewano się w następnym roku przychówku męskiego – syna, byczków, ogierków itd., jeśli zaś kobieta to przychówku żeńskiego. Tego dnia

starsi ciągle pouczali dzieci, że należy być grzecznym, bo powiadano: „Jaki będziesz w Wigilię, tak i cały rok potem”.

Na naszym terenie dawniej przygotowywano 7 lub 9 potraw, potem zaczęto przygotowywać ich 12, na znak ilości Apostołów, którzy towarzyszyli Jezusowi. Główne potrawy wigilijne spotykane na naszym terenie najczęściej to: kutia – czyli pęczak lub ziarna pszenicy ugotowane i zmieszane z mielonym makiem; groch z kapustą na gęsto; kapusta z grzybami; kisiel owsiany; kartofle w mundurkach; ryba z Biebrzy – przeważnie płocie i szczupaki, czasem karasie i liny. Dopiero później pojawiły się śledzie solone. Sos, w którym śledzie były zaprawione w beczce nazywano „lokiem”, spożywano go z kartoflami; kłuski kartoflane z makiem; kompot z suszonych owoców; suchary z makiem; kisiel żurawinowy; łazanki z makiem i chleb.

Przed samą wieczerzą wigilijną dawniej zawsze odbywała się kąpiel. Wnoszono do kuchni „balejkę” (duże drewniane naczynie z klepek, zwykle szersze niż wyższe, używane w gospodarstwie domowym) i najpierw kąpano w niej dzieci a potem, często w tej samej wodzie, dolewając tylko gorącej, kąpali się dorośli. Tak oczyszczeni mogli zasiać do wieczerzy.

Wieczerzę zawsze rozpoczynała modlitwa, której przewodniczył najstarszy członek rodziny. On też dzielił się z każdym domownikiem opłatkiem i dopiero wówczas inni mogli dzielić się opłatkiem między sobą. Kawalek opłatka zawsze zostawiano, aby po skończonej wieczerzy gospodarz mógł go zanieść dla bydła. Opłatkiem nie dzielono się z końmi i trzodą, to na znak, że tych zwierząt nie było w stajence Betlejemskiej, gdy się w niej rodził Jezus. Od wieczerzy nie wolno było wstać wcześniej zanim każdy nie spróbował choćby troszeczkę wszystkich potraw i dopóki starsi nie zakończyli jej, uczynieniem znaku krzyża. Po wieczerzy obowiązkowo następowało wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek.

Przy wigilijnym stole zawsze zostawiano puste miejsce przy stole i kładziono tam łyżkę (wówczas w chłopskich domach nie używano talerzy, a jedynie miski gliniane lub drewniane, z których jadano wspólnie). To miejsce było zarezerwowane dla ewentualnego podróżnego, którego trzeba było przyjąć na noc gdyby tej szczególnej nocy potrzebował schronienia. Czasami zdarzały się „wizyty” niezapowiedzianych gości w postaci „dziadów” chodzących po prośbie, którzy zachodzili w drodze do kościoła, aby się ogrzać, posilić lepszym jadłem i pomodlić się za zmarłych członków tej rodziny.

Jak już wspomniałam wcześniej, wieczór wigilijny pełen był mieszanki chrześcijańskich i pogańskich zachowań i symboli. Z jednej strony modlitwa i opłatek, z drugiej przesady, wierzenia i wróżby. Do takiego pomieszania pojęć należało użycie siana, z jednej strony symbolizowało ono stajnię Betlejemską i sianko, na którym spoczął nasz Zbawiciel, z drugiej wróżba ze źdźbła siana, które wyciągano spod obrusa, aby dowiedzieć się jaki będzie dalszy los osoby, która to czyni. Często też dziewczęta wychodziły na dwór i nasłuchiwały, z której strony pies zaszczeka, to z tej strony kawalery będą do nich jechać lub liczyły kołki w płocie, jak wyszło parzyście, to spodziewały się szybkiego zamążpójścia. Chłopaka często starsi wyprawiali po drzewo do palenia w piecu i jak już przyniósł jego naręcze, to kazano mu liczyć. Podobnie jak w przypadku dziewcząt, jak wyszło parzyście to czekała go żeniaczka. Oczywiście wielu sprawdzało także czy zwierzęta ludzką mową gadają. Najczęściej czyniły to dzieci i gdy nic nie usłyszały, wracały zawiedzione do domu, wówczas starsi mówili, że tylko człowiek o czystym sercu może usłyszeć mowę zwierząt.

*Krystyna Cieśluk*

## Mazovia Cup – są medale!



**Zawodnicy CSA Team wrócili z trofeami z Międzynarodowego Turnieju Taekwon-do Masters Mazovia Cup 2017, który odbył się po raz jedenasty w Ciechanowie**

- Tegoroczna edycja Masters Mazovia Cup za nami. Występ naszych zawodników można uznać za udany - ostatniego dnia zawodów dorobek medalowy CSA został powiększony o złoto Martyny Pietrzeniec w układach formalnych III Dan seniorów i

srebro w kat. walk juniorów do 63kg, zdobyte po kilku solidnych pojedynkach przez Pawła Chomiczewskiego. O medale otarli się z kolei Maciej Budnik, Kamil Borodziuk i Patrycja Lipska. Mimo porażki solidnie zaprezentował się również Krzysztof Boguszewski. – relacjonuje trener, Tomasz Leszkowicz.

Tegoroczna edycja Międzynarodowego Turnieju odbyła się w dniach 17-19 listopada. W pierwszym dniu zawodów to dziewczęta sięgnęły po brązowe medale:

Kinga Kasjan - III miejsce w walkach kadetek do 48 kg;  
Julia Kułak - III miejsce w walkach kadetek do 42 kg;  
Natalia Kułak - III miejsce w walkach kadetek do 42 kg  
Pola Protasiewicz - V-VIII miejsce w walkach dzieci do 48 kg.

- Gratulujemy medalistom oraz pozostałym reprezentantom CSA - wszyscy pokazali niezwykle waleczny charakter, walcząc w swoich pojedynkach do samego końca. Bogatsi o kolejne doświadczenia, dajemy z siebie na treningach jeszcze więcej i z dużym optymizmem patrzymy na dalszą część sezonu. Wyjazd nasz nie byłby możliwy bez pomocy finansowej z Urzędu Miejskiego w Lipsku, Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Białostockiej, Urzędu Miejskiego w Sokółce oraz Starostwa Powiatowego w Sokółce, za którą serdecznie dziękuję – dodaje Leszkowicz.

(Oprac. IW)

## Trzecie miejsce dla CSA!

Zawodnicy z Lipska, Dąbrowy Białostockiej i Sokółki wzięli udział w rozgrywkach Profesjonalnej Ligi Taekwon-do, które odbyły się 3 grudnia w Jabłonce. W klasyfikacji generalnej CSA zajęło 3 miejsce.

- Jestem dumny z zawodników, ponieważ dali z siebie wszystko, co w efekcie zaowocowało piękną statuetką za zajęcie trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej. Jednak najważniejsza jest świetna zabawa i dużo radości z treningów, startów w zawodach oraz ze wspólnego przebywania w gronie naszej skromnej rodziny CSA i PLT – mówi trener Tomasz Leszkowicz. – Natomiast tej części naszych adeptów, którzy zostali dziś w domu dziękujemy za doping i trzymane kciuki!



Każdy z nas dołożył cegiełkę do tego sukcesu. Za rok, mam nadzieję, że sięgniemy po drugie miejsce.

(Oprac. IW)



## SEMINARIUM

DOSKONALENIE TECHNIKI  
ĆWICZENIA Z KETTLEBELL

TERMIN SZKOLENIA- 16.12.2017  
GODZ. 11.00  
WSTĘP - 10 ZŁ  
ZAPISY U TRENERÓW

COMBAT SPORTS ACADEMY  
TAEKWONDO · KICKBOXING · BRAV MAGA · CROSSFIT

KONTAKT

- 500 471 187
- 602 332 273
- 500 102 225

STRONA WWW: KUZNIABOHATEROW.PL  
E-MAIL: COMBATSPORTSACADEMYPL@GMAIL.COM

CSA TEAM

## Dwie wygrane w pierwszych spotkaniach!

Rozpoczęły się rozgrywki trzeciej ligi mężczyzn w piłce siatkowej. Po trzech kolejkach Biebrza Lipsk ma dodatni bilans.



- 1 kolejka : Biebrza Lipsk - Wataha Kleosin. Nie wiadomo było, czego możemy się spodziewać po przeciwnikach, ponieważ drużyna z Białegostoku to beniaminek tegorocznych rozgrywek. Do tego meczu przystąpiliśmy, więc z dużą koncentracją. Rywal postawił wysoko poprzeczkę. Przede wszystkim,



dlatego że zawodnicy przeciwnej drużyny dobrze przyjmowali zagrywkę, przez co mieli możliwość rozgrywania wielu opcji ataku. Punktem przełomowym okazał się trzeci set, w którym zdobyliśmy 7 punktów z rzędu, głównie za sprawą bloku, który do tej pory słabo funkcjonował, przez co podcięliśmy skrzydła atakującym Watahy. Czwarty a zarazem ostatni set, mimo wyrównanej walki padł naszym łupem, przez co w całym spotkaniu zwyciężyliśmy 3:1 - komentuje pierwszy mecz na własnym boisku Artur Karniłowicz, trener lipskich siatkarzy.

W drugiej kolejce rozgrywek ligowych Biebrza Lipsk zmierzyła się z zespołem Bestios Białystok.

- Na mecz wyjazdowy do Białegostoku pojechaliśmy z dużym respektem dla przeciwnika, ponieważ wiedzieliśmy że to zdecydowany

lider rozgrywek trzecioligowych. Podopieczni Krzysztofa Topolańskiego zostali wzmocnieni kilkoma bardzo dobrymi zawodnikami z przeszłości pierwszoligową. Spotkanie od początku przebiegało pod dyktando gości, gdyż nie mogliśmy sobie poradzić z ich bardzo silną zagrywką. Rywal odskoczył nam na kilka punktów i mimo lepszych fragmentów naszej gry, nie udało się już ich dogonić, przegrywając tą partię do 17. W kolejnej odsłonie meczu weszliśmy na właściwe tory i do połowy seta toczyliśmy wyrównany bój z bardzo groźnym rywalem. Niestety, ponownie Bestios "przycisnął" nas swoją trudną zagrywką i nie byliśmy w stanie skończyć ataków z własnego przyjęcia, przez co ten set również padł łupem gospodarzy. W trzeciej partii Białystok wciąż kontrolował sytuację na boisku nie dając nam rozwinąć skrzydeł, skutecznie punktując z prawego skrzydła. Motywacja spadała nam z każdym kolejnym punktem, widząc już raczej tylko czarny scenariusz tego spotkania. Przegrywamy cały mecz 0:3. Spodziewaliśmy się, że trudno będzie ugryźć tak doświadczony i solidny zespół. Musimy o takiej porażce jak najszybciej zapomnieć i skupić się na doskonaleniu elementów siatkarskich, które zawiodły. Nie składamy broni i wciąż walczymy o mistrzostwo trzeciej ligi.

Bez większych problemów przebiegł mecz trzeciej kolejki rozgrywany na lipskiej hali sportowej z drużyną Mikolo Sokółka.

Nasi siatkarze pokonali rywali 3:0.

- Wykorzystaliśmy w tym meczu atut własnej sali, gdzie w otoczeniu kibiców pokonaliśmy rywali z Sokółki. Po porażce z poprzedniej kolejki, w końcu w dobry sposób wykorzystaliśmy przewagę na zagrywce i to głównie dzięki temu udało nam się zdobyć dużą przewagę nad przeciwnikiem. Wygrana w tym meczu cieszy nas szczególnie, gdyż zawodników zaczęły dopadać różnorakie kontuzje, co spowodowało lekkie osłabienie składu. Ale nie spoczywamy na laurach, gdyż przed nami kolejne wyzwanie. Za tydzień, 17 grudnia, gramy mecz w Białymstoku, gdzie zmierzmy się z mocną drużyną BAS Białystok. Liczymy na to, że nasi kibice będą razem z nami - mówi trener.

Po trzeciej kolejce rozgrywek drużyna Biebrza Lipsk znajduje się na szczycie tabeli rozgrywek III Ligi.

(IW)



## FotoClub: nasza koleżanka nagrodzona w konkursie fotograficznym

Dnia 6 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Augustowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu fotograficznego „Sleeveface – ubrani w książkę”, skierowanego do mieszkańców naszego miasta i powiatu. Celem konkursu była popularyzacja i promocja czytelnictwa, wzbudzenie zainteresowania zbiorami bibliotecznymi oraz rozwijanie wyobraźni i kreatywności, doskonalenie umiejętności posługiwania się sprzętem fotograficznym, propagowanie sztuki fotograficznej.

Komisja konkursowa miała trudne zadanie wyłonienia zwycięzców, o czym świadczy fakt przyznania aż trzech równorzędnych pierwszych miejsc. Konkurs tak naprawdę był skierowany do amatorów, choć nie był to wymóg regulaminowy. Okazało się, że połączenie zainteresowania fotografią z czytaniem książek jest fajnym pomysłem. Uczestnicy nie zawiedli. Zgłoszonych zostało 20 zdjęć od 14 uczestników. Liczył się pomysł i jego realizacja w praktyce, by zgodnie z ideą sleeveface osoba widoczna na



zdjęciu wręcz „wychodziła” z książki, była jej integralną częścią. Zdjęcia są naprawdę bardzo interesujące, o czym można się przekonać osobiście pod-

czas wizyty w bibliotece.

A oto pełna lista nagrodzonych:

I miejsce: - Joanna Lipińska – za pracę „Z gitarą...”, - **Aleksandra Czarnoskutow** – za pracę „Stara szkoła”, - Martyna Chodacz - za pracę „Na pięknym brzegu”

II miejsce: - Paweł Stefanowski – za pracę „Messi”,

III miejsce: - **Aleksandra Czarnoskutow** – za pracę „Róża w parku”, - Magda Wiśniewska (Warsztaty Terapii Zajęciowej w Augustowie) – za pracę „Maryla Rodowicz”, - Śródowniskowy Dom Samopomocy w Augustowie – za pracę „Kawa czy herbata?” Jury przyznało też wyróżnienie dla Joanny Lipińskiej za zdjęcie pt. „Majjada”.

Nagroda Publiczności trafiła do **Aleksandry Czarnoskutow** za zdjęcie zatytułowane „Róża w parku”. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy. Gratulujemy! (źródło: Miejska Biblioteka Publiczna)



foto: Aleksandra Czarnoskutow, model: Kornelia Eksterowicz



**TwojaZagroda.pl**



**ZAKUWANIE PRZEWODÓW**

**POSIADAMY CZĘŚCI DO MASZYN**

**ROLNICZYCH** m.in. Sipma, Samasz

**UPRAWOWYCH** Unia, Kverneland, Lemken, Overum

**KOMBAJN** Bizon

**CIĄGNIKÓW** Ursus, Zetor

**INNE** Kopaczka, sadzarka, siewnik, opryskiwacz

 **TwojaZagroda.pl**



**METAL-FACH**  
SKLEP FABRYCZNY



**CZĘŚCI FABRYCZNE DO MASZYN**

**METAL-FACH**

 **Sklepmetalfach.com.pl**

Kontakt i lokalizacja obu sklepów:

Telefon 24/7: 533 111 477

 Kresowa 62, 16-100 Sokółka

# MIKOŁAJKOWY TURNIEJ TAEKWON-DO LIPSK 2017 - FOTORELACJA



Echo Lipska

**Wydawca:** Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku  
ul. Rynek 23, 16-316 Lipsk, woj. podlaskie, [www.kulturalipisk.pl](http://www.kulturalipisk.pl),  
e-mail: [mgok@lipsk.pl](mailto:mgok@lipsk.pl), tel. 87 64 23 586.

**Zespół redakcyjny:** Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Izabela Wróbel  
**Skład komputerowy:** M-GOK w Lipsku.